

Wybór urządzenia do makijażu permanentnego

Jakość ma znaczenie, ale dobry sprzęt to nie wszystko

Wybór urządzenia to nie lada wyzwanie dla osób, które rozpoczynają przygodę z makijażem permanentnym. Po porównaniu ofert okazuje się, że na rynku mamy do wyboru co najmniej kilkadziesiąt sprzętów, które wyróżniają się właśnie „tym czymś”, co powinno nas przekonać do ich zakupu. Kosmiczne prędkości, pozwalające na niezwykle szybką pracę, zaawansowane programy, niemal samodzielnie wykonujące piękne makijaże, procesory wyczuwające grubość skóry – człowiek nabiera pewności, że po takim zakupie szybka kariera jest naprawdę możliwa... Ile w tym prawdy? Czy można założyć, że to właśnie urządzenie odpowiada za jakość wykonywanych pigmentacji?

Każdy, kto na początku swojej drogi uwierzy w to, że urządzenie decyduje o jakości pigmentacji, nieuchronnie spotka się z rozczarowaniem. Makijaż permanentny to niezwykle wymagająca dziedzina, w której warsztat zdobywa się latami. Szybko okazuje się, że urządzenie jest jedynie narzędziem w naszych rękach, a do profesjonalnego wykonania zabiegu potrzebny jest nie tylko zaawansowany sprzęt, ale przede wszystkim odpowiednia wiedza, technika i wyobraźnia plastyczna.

Nikogo nie zdziwi chyba fakt, że linergista z dużym doświadczeniem zawodowym wykona zdecydowanie lepszy makijaż przy użyciu słabej jakości urządzenia niż osoba bez takiego doświadczenia wykorzystująca do tego celu „Mercedesa” na rynku urządzeń.

Nawet najlepszy sprzęt w rękach nieodpowiedzialnej, niedostatecznie przygotowanej do wykonywania zabiegów osoby nie jest w stanie pozwolić na uzyskanie pożądanego efektu.

Nie chcę jednak powiedzieć, że jakość urządzenia nie ma znaczenia. Ma olbrzymie! Ten sam specjalista z bogatym doświadczeniem, pracujący na sprzęcie najwyższej jakości, odczuje komfort pracy, wygodę użytkowania, efektywność – zabieg zostanie wykonany szybciej, a pigment ustabilizuje się w skórze lepiej, z niezwykłą precyzją. Praca na dobrym urządzeniu jest szybsza, łatwiejsza, przyjemniejsza, a to wpływa na opinię klienta o zabiegu; zabieg jest mniej bolesny i skóra goi się szybciej.

Sukcesem jest więc połączenie umiejętności w zakresie pigmentacji z dobrej jakości sprzętem. Jak więc wybrać ten właściwy, nie dając się omamić agresywnym marketingiem kierowanym w stronę nieświadomych jeszcze swoich potrzeb nowicjuszy w tej branży?

Przede wszystkim ukończyć dobre szkolenie, podczas którego oprócz tajników wykonywania makijażu permanentnego powinniśmy zostać wprowadzeni w możliwości, jakie dają nam różne urządzenia. Analiza narzędzi pracy wydaje się być kluczowa, jeśli za chwilę mamy dokonać zakupu, który pozwoli na wykorzystanie umiejętności zdobytych podczas szkolenia.

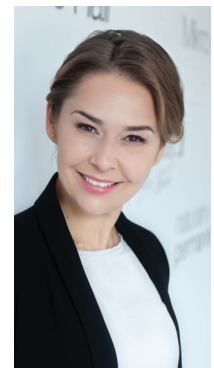
NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ PRZY WYBORZE URZĄDZENIA?

System pracy urządzenia

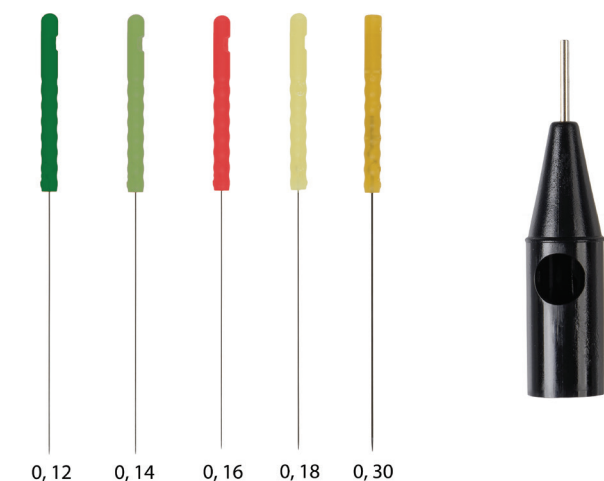
Urządzenia do mikropigmentacji dzielą się na pracujące w systemie igłowym (igła+nasadka) oraz w systemie modułowym (cartridge).

System igłowy

Idea systemu igłowego polega na tym, że igła montowana jest bezpośrednio w ręczce za pomocą specjalnego zacisku. W momencie zainstalowania jej w rękojeści urządzenia i nałożenia na nią specjalnej nasadki, zakończonej zazwyczaj dopasowaną prowadnicą dla igły, igła staje się integralną częścią ręczki. Oznacza to, że jest mało wrażliwa na grubość i strukturę skóry, pracuje niezwykle równo, nie zwalnia podczas pracy, a głębokość pigmentacji uzależniona jest wyłącznie od ciężkości naszej ręki. Ci, którzy nie pracowali wcześniej w tym systemie, mogą odnieść wrażenie, że igła pracuje dosyć sztywno. Ta stabilność pozwala jednak na wykonywanie precyzyjnych, nieobciążających skóry pigmentacji.



Agnieszka Zapala
linergistka, szkoleniowiec z bogatym doświadczeniem, założycielka marki Naturalny Permanentny oraz Mikro Hair
E: a.zapala@centrummike.pl



Fot. 1 Igły akupunkturyczne – system igła-nasadka

| System modułowy

Cartridge to, najprościej rzecz ujmując, igła, która obudowana jest specjalną plastikową konstrukcją i tworzy jedną całość, moduł, który montujemy na rączkę urządzenia. Moduł najczęściej ma w sobie sprężynę, która poprzez ruch posuwisto-zwrotny specjalnego tłoczka w ręczce popycha igłę, wprowadzając ją w ruch umożliwiający pigmentację. Cartridge montowany jest do rączki przy pomocy gwintu lub rozwiązaniem „klik klik” – sama igła natomiast nie staje się integralną częścią urządzenia. Dlatego właśnie taki cartridge nie jest stabilny na zmiennej powierzchni skóry, która podczas pigmentacji stawia różny opór i wymaga od nas nieco mocniejszej pracy. Sprężyna ugina się i igła odbija się od skóry. Trzeba zachować dużą czujność, ponieważ mocniejsza praca może spowodować „efekt parasolki”. Dociśnięcie igły do skóry, zwłaszcza przez osoby początkujące, które nie mają jeszcze wyczucia, może spowodować, że pokona jej opór i z dużą mocą wejdzie w głąb skóry, co może finalnie spowodować zbyt agresywną pigmentację.

Generalnie zasada jest taka, że urządzeniem igłowym pracuje się nieco delikatniej niż urządzeniem modułowym.

Oba rozwiązania mają się tak do siebie, jak silnik benzynowy do diesla. Wszystko zależy od tego, do czego i w jaki sposób będziemy używali danego urządzenia. Zwolenników rozwiązania akupunkturycznego jest zapewne tyle samo, co rozwiązania modułowego. Zrozumienie konstrukcji obu systemów umożliwia podjęcie świadomego wyboru.

| RÓŻNICE W IGŁACH

Urządzenia w systemie igłowym (igła+nasadka) mają możliwość pracy na igłach akupunkturycznych. Oznacza to, że mamy do wykorzystania wiele rozmiarów igieł 1R – od 0,12 mm do 0,3 mm. Igła o średnicy 0,12 mm jest cienka jak włos, bardzo plastyczna, miękka, ma niemal mikroskopijną końcówkę. Igła o średnicy 0,3 mm jest już sztywna. Do różnych technik i różnych grubości skór wykorzystujemy różne rozmiary igieł 1R. I tak blizny pigmentować możemy najcieńszymi igłami o rozmiarze 0,12 lub 0,14 mm, technikę włoskową wykonamy igłami o grubości

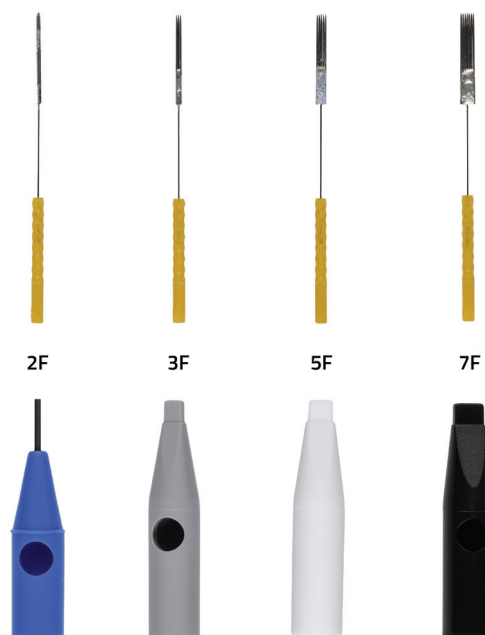
0,14 lub 0,16 mm, cieniowanie ust czy brwi przeprowadzimy igłami o grubości 0,16 mm czy 0,18 mm, ale znajdują się i tacy, którzy wszystkie techniki będą wykonywać przy użyciu igły 0,3 mm. Tak naprawdę wszystko zależy od tego, z czym nam jest wygodnie, jakie mamy upodobania. W pigmentacji piękne jest to, że jest tak wiele dróg wykonania makijażu permanentnego, że każdy może podążać własną, która doprowadzi do idealnie wykonanego zabiegu, który ucieszy oko zarówno nasze, jak i naszego klienta.

System cartridge'owy ma zdecydowanie mniejszą gamę igieł 1R, zazwyczaj jest to klasyczna „jedynka” o grubości 0,3 mm oraz igła o tajemniczo brzmiącej nazwie, która obiecuje dużo bardziej precyzyjną pigmentację poprzez samą nazwę – nano, mikro, hd, ultra i wiele innych określeń, które starają się charakteryzować niezwykle możliwości tej „superigły”.

Matematyka jest jednak brutalna i przy porównaniu pojedynczych igieł akupunkturycznych i pojedynczych igieł cartridge'owych te drugie nie mają szans, biorąc pod uwagę ich średnicę.

Od strony producentów szczytem możliwości jest zaprojektowanie igły cartridge'owej o średnicy 0,2 mm. Wiąże się to z konstrukcją modułu, w którym działanie sprężyny spowodowałoby gięcie się cieńszej igły. Akupunktura wypada w tym zestawieniu imponująco – najcieńsza igła ma średnicę 0,12 mm.

Średnica to jedyny obiektywny parametr, którym należy się kierować przy wyborze igły. Często jednak producenci wprowadzają kupujących w błąd, informując, że igła ma średnicę przykładowo 0,16 mm. Nie doprecyzowują jednak, że podawana średnica dotyczy samej końcówki igły. O ile w podstawowych technikach cieniowania brwi czy ust nie ma to większego znaczenia, ponieważ w rzeczy samej do zabiegu wykorzystujemy faktycznie tylko końcówkę igły, o tyle przykładowo w pigmentacji skóry głowy czy kamuflażu blizn pracujemy nie tylko końcówką, ale wchodzimy w skórę głębiej i średnica trzonu igły ma wtedy olbrzymie znaczenie.



Fot. 2 Igły wielopunktowe – system igła-nasadka

Ponownie, przy porównaniu obu rozwiązań, najważniejsze jest zrozumienie budowy igieł i wiedza, pozwalająca na odpowiednie wykorzystanie poszczególnych rozwiązań.

Igły pojedyncze czy wielopunktowe?

Urządzenia w systemie igłowym oraz modułowym mają możliwość zainstalowania igieł wielopunktowych – 3R, 5R, 2F, 3F, 5F itd., gdzie cyfra oznacza ilość igieł w wiązce, a symbol R lub F odpowiednio round, czyli igły ułożone okrągło, i f, czyli igły ułożone płasko (flat).

Co do zasady, igły wielopunktowe przeznaczone są do szybszego nasycania powierzchni zabiegowej pigmentem – czy tak jest naprawdę?

Zależność jest zupełnie odwrotna. Im cieńsza igła, tym szybsze wysycenie skóry pigmentem. Pojedyncza igła jest ostra, poprzez małą średnicę wchodzi w skórę z łatwością, ta nie stawia oporu. Pigmentację porównać można do pracy igły w maszynie do szycia. Jej stabilny ruch pozwala przy zachowaniu określonych zasad na dokładne wysycenie „materiału” pigmentem. Podczas pracy igłami wielopunktowymi mamy do czynienia z zetknięciem się dwóch powierzchni – skóry i powierzchni, jaką tworzą igły (jak wiadomo z matematyki, wystarczą 3 punkty, by utworzyć powierzchnię). Siłą rzeczy docisk igły wielopunktowej musi być znacznie mocniejszy niż pojedynczej igły, by pokonać opór skóry. Finalnie praca igłami wielopunktowymi polega na swoistego rodzaju „peelingowaniu” skóry, podczas którego pigment zdecydowanie bardziej brudzi, niż pigmentuje daną powierzchnię, a i jakość wysycenia skóry pigmentem po wygojeniu jest zazwyczaj duża gorsza niż po wykorzystaniu igły pojedynczej.

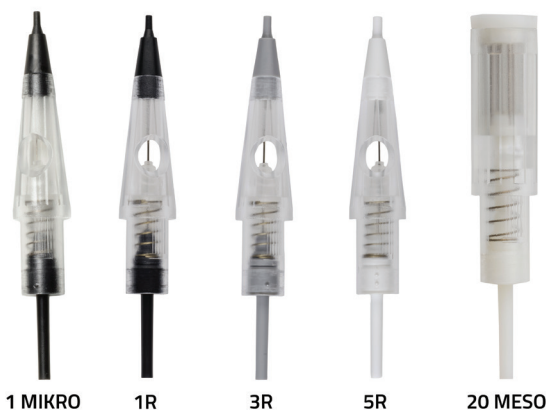
Koszty eksploatacji

Często słyszę rozważania na temat ceny przy zakupie sprzętu. Jeśli jednak to cena jest głównym parametrem, na którym skupiamy swoją uwagę, może okazać się, że czeka nas niemiła niespodzianka w przyszłości. To, na co powinniśmy zwrócić uwagę, to nawet nie tak bardzo koszt samego sprzętu, jak koszt igieł, których będziemy używać w codziennej pracy. Warto więc rozważyć zakup droższego urządzenia, z możliwością pracy na naprawę tanich igłał akupunkturycznych, niż taniego, którego eksploatacja jest bardzo droga. Oczywiście można znaleźć na rynku cartridge w niższej cenie. Odradzam jednak ich zakup. Zła jakość igieł może spowodować, że oszczędność będzie pozorna, ponieważ finalnie spadnie jakość naszych usług.

Dlaczego rynek przekonuje nas do wyższości rozwiązań modułowych nad igłowymi? Nie chcąc oceniać intencji producentów czy sprzedawców, pozostawię tę kwestię pod rozwagę, zaznaczając jedynie, że w urządzeniu akupunkturycznym koszt igły oscyluje w okolicach 2 zł, w modułowym zaś cartridge dobrej jakości to wydatek 40 zł.

Prędkość pracy igły

Kosmiczne prędkości urządzeń, do których tak bardzo przekonują producenci, przeznaczone są jedynie do wybranych technik. O ile rewelacyjnie sprawdzają się wśród praktyków



Fot. 3 Igły modułowe – cartridge



Fot. 4 System igła-nasadka, rączka igłowa



Fot. 5 System modułowy, rączka cartridge

z dużym doświadczeniem zawodowym do wykonywania makijaży wymagających „wyższej szkoły jazdy”, jak na przykład brwi metodą włoskową, gdzie podczas bardzo powolnej stabilnej pracy ręki wysycamy maksymalnie liniowo włos w jak najkrótszym czasie (wykorzystujemy urządzenie do makijażu permanentnego, jak przysłowiową maszynę do szycia, która z dużą mocą nakłutwa miejsce przy miejscu skórę), o tyle podczas klasycznego cieniowania brwi, ust czy pigmentacji delikatnych powiek – zwłaszcza w przypadku osób początkujących duże prędkości urządzenia nie mają znaczenia. Ba, nawet nie powinny być wykorzystywane, ze względu na brak dostatecznej stabilności ręki u osób rozpoczynających karierę w tym zawodzie i delikatności powierzchni, na której się pracuje (czytaj wrażliwej skórze wokół oczu). Techniki dające delikatne nasycanie danej powierzchni kolorem, jak popularne dziś ombre, polegają najczęściej na szybkiej pracy ręki i kontrolowanym rozcieraniu koloru. Nie ma więc potrzeby, by używać wysokich prędkości, skoro ruch ręki jest szybki na tyle, że skóra nie ma szansy odczuć pracy urządzenia.

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

Czas to pieniądz. Kiedy urządzenie ulega awarii i wymaga odesłania do serwisu, a my nie dysponujemy zastępczym, tracimy możliwość zarobkowania. Historie o kilkumiesięcznym oczekiwaniu na zwrot naprawionego sprzętu nie należą do rzadkich, dlatego właśnie warto przed zakupem urządzenia dowiedzieć się, na jaką pomoc i jak szybko możemy liczyć od sprzedawcy w sytuacji awarii. Szanujące siebie i pracę klienta firmy oferują

bezwzględnie sprzęt zastępczy. Wysokiej jakości serwis jest w kalkulowany w cenę urządzenia i nie należy się dziwić, że jeśli wybierzemy najtańszy sprzęt, coś takiego, jak serwis, po prostu nie istnieje.

| PERSPEKTYWA ROZWOJU

Warto zwrócić uwagę, czy wybór gorszej jakości urządzenia nie zablokuje nam lub nie odłoży w czasie możliwości wykonywania bardziej zaawansowanych zabiegów z zakresu mikropigmentacji, na przykład mikropigmentacji skóry głowy. Urządzenia cartridge'owe nie pozwalają na uzyskanie tak realistycznych efektów imitujących rosnące włosy, jak zabieg przy użyciu mikroskopijnej igły akupunkturycznej.

Często poruszaną kwestią wśród osób rozpoczynających pracę w zawodzie linergisty jest zakup taniego rozwiązania na start i wymiana na lepszy sprzęt, kiedy biznes już ruszy na dobre. Problem polega na tym, że nieodpowiednie narzędzie pracy może uniemożliwić rozwój firmy i okazja na zakup lepszego urządzenia nie będzie miała szansy się nigdy pojawić. Postawienie na jakość już na początku daje dużo większe możliwości rozwoju.

| PODSUMOWANIE

Warto, aby zakup urządzenia był świadomy, uwzględniający następujące czynniki:

- jakość urządzenia,
- koszt zakupu,
- koszt eksploatacji,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- serwis.

Wybierając się w podróż, a w szczególności w daleką, jest bardzo duża różnica pomiędzy podróżowaniem ciągnikiem rolniczym wyprodukowanym w Polsce, motorowerem produkowanym w Chinach, a mercedesem niemieckiej produkcji. Każdym z tych pojazdów można dojechać, ale tylko jednym z nich dojedzie się szybko i wygodnie, bez względu na pogodę. Zwolennicy igieł akupunkturycznych i zwolennicy modułów cartridge zachwalają i krytykują niekiedy wzajemnie swoje systemy. Jeśli jednak mówimy o skali możliwości i kosztach eksploatacji, to zdecydowanie wygrywa tutaj system akupunkturyczny, podobnie jak silnik Diesla jest wykorzystywany przez profesjonalistów do przewożenia towarów, gdyż silniki te mają dużo większą żywotność i mniej palą. Jeśli jednak nie jesteśmy profesjonalnymi kierowcami przewożącymi towary, albo jeździmy na krótkie trasy, to system typu cartridge jest tak samo dobrym rozwiązaniem, jak system akupunkturyczny.